

ŚWIAT Z DRUGIEJ STRONY EKRANU

KAMIL ŁUCZAJ

ŚWIAT Z DRUGIEJ STRONY EKРАНU
STUDIUM RECEPCJI TREŚCI KULTURY POPULARNEJ
PRZEZ KOBIETY WIEJSKIE

© Copyright by Wydawnictwo LIBRON and Author
Kraków 2013

ISBN 978-83-62196-95-1

Recenzenci:

dr hab. Katarzyna Skowronek, prof. AGH

prof. dr hab. Janusz Mucha

Publikacja dofinansowana przez Towarzystwo Doktorantów
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja językowa: Monika Pasek

Korekta: Alicja Jankowska

Skład: LIBRON

Projekt okładki: LIBRON



LIBRON

Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner

ul. Ujejskiego 8/1

30-102 Kraków

tel. 12 628 05 12

e-mail: office@libron.pl

www.libron.pl

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE 9

ROZDZIAŁ 1.

DWA RODZAJE WYKLUCZENIA 15

- 1.1. SOCJOLOGICZNE TEORIE UBÓSTWA 15
 - 1.1.1. Kulturowe teorie ubóstwa 16
 - 1.1.2. Strukturalne i syntetyczne teorie ubóstwa 17
 - 1.1.3. Marginalizacja w społeczeństwie konsumpcyjnym 19
- 1.2. WYKLUCZENIE KULTUROWE MIESZKAŃCÓW OBSZARÓW POPEGEEROWSKICH 23
 - 1.2.1. Ogólna charakterystyka terenów popegeerowskich 23
 - 1.2.2. Wykluczenie kulturowe mieszkańców wsi popegeerowskich 24
- 1.3. KOBIETY JAKO GRUPA O STATUSIE MNIEJSZOŚCIOWYM 25
 - 1.3.1. Indeks Gender Gap 25
 - 1.3.2. Kobiety w sferze publicznej: przykład polityki 27
 - 1.3.3. Kobiecość jako piętno 28
 - 1.3.4. Wzorce kulturowe i „męska dominacja” 30

ROZDZIAŁ 2.

O KULTURZE POPULARNEJ I SPOSOBACH JEJ ROZUMIENIA 35

- 2.1. UCZESTNICTWO W KULTURZE 35
- 2.2. SPOŁECZNO-REGULACYJNA KONCEPCJA KULTURY 39
- 2.3. KODOWANIE/DEKODOWANIE 44

ROZDZIAŁ 3.

SERIALE TELEWIZYJNE I ICH WIDZOWIE 51

- 3.1. SERIAL CZY SERIALE? O RÓŻNORODNOŚCI FILMÓW W ODCINKACH 52
- 3.2. OD SZPITALA NA PERYFERIACH DO PRINCETON-PLAINSBORO.
O EWOLUCJI SERIALU TELEWIZYJNEGO 55
- 3.3. DLACZEGO LUDZIE OGLĄDAJĄ (TRADYCYJNE) SERIALE? 57
- 3.4. DLACZEGO LUDZIE OGLĄDAJĄ (WSPÓŁCZESNE) SERIALE? 62

ROZDZIAŁ 4.

METODOLOGICZNE ZAŁOŻENIA PROJEKTU BADAWCZEGO 67

- 4.1. ORIENTACJA METODOLOGICZNA 67
- 4.2. LOGIKA DOBORU PRÓBY 68
- 4.3. WYWIAD ANKIETERSKI. PYTANIA BADAWCZE I WSTĘPNE HIPOTEZY 71

- 4.4. ZOGNISKOWANE WYWIADY GRUPOWE Z WYKORZYSTANIEM FILMÓW 73
 - 4.4.1. Pytania i hipotezy badawcze 73
 - 4.4.2. Istota wywiadu grupowego 75
 - 4.4.3. Wykorzystanie materiałów wizualnych 78
 - 4.4.4. Rekonstrukcja znaczenia preferowanego i przebieg wywiadu 79

ROZDZIAŁ 5.

CHARAKTERYSTYKA BADANEJ ZBIOROWOŚCI I PREFERENCJE RESPONDENTEK W ZAKRESIE ODBIORU TELEWIZJI 83

- 5.1. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ PRÓBY 83
- 5.2. PRZEBIEG WYWIADÓW 87
 - 5.2.1. Wielopole 88
 - 5.2.2. Janów 89
 - 5.2.3. Sokołów 91
 - 5.2.4. Kolejnice 92
- 5.3. SPOSOBY OGLĄDANIA TELEWIZJI 94
 - 5.3.1. Czas poświęcany na oglądanie telewizji oraz fenomen „nieoglądania” 94
 - 5.3.2. Sprzęt RTV i dostępność oferty programowej 95
 - 5.3.3. Wykorzystanie internetu i towarzystwo przy oglądaniu telewizji 98
- 5.4. MOTYWACJE DO OGLĄDANIA TELEWIZJI 99
- 5.5. ULUBIONE SERIALE TELEWIZYJNE UCZESTNICZEK BADANIA 102

ROZDZIAŁ 6.

JAK OGLĄDA SIĘ SERIAL NA WSI? WSTĘPNE UWAGI INTERPRETACYJNE 105

- 6.1. OBSERWACJE „ETNOGRAFICZNE” 105
- 6.2. ANALIZA RAMOWA 110
- 6.3. OBRAZ ŚWIATA RESPONDENTEK 112
 - 6.3.1. Korzystanie z tradycyjnych kategorii społecznych 113
 - 6.3.2. Podział swoje-obce 114
 - 6.3.3. Stosunek do osób nieheteroseksualnych 120
 - 6.3.4. Stosowanie końcówek rodzajowych 122
 - 6.3.5. Pogląd na role rodzinne 123
- 6.4. NATURALNE POCZUCIE HUMORU 129

ROZDZIAŁ 7.

JAK KOBIETY WIEJSKIE DEKODUJĄ WIELKOMIEJSKIE PRZEKAZY? 133

- 7.1. ODBIÓR WARSTWY FABULARNEJ SERIALU 133
- 7.2. ODBIÓR WARSTWY IDEOLOGICZNEJ SERIALU 144
- 7.3. HOMOSEKSUALIZM JAKO TEMAT DRAŻLIWY 149
- 7.4. ZROZUMIENIE KODÓW KULTUROWYCH 154
- 7.5. TYP ODCZYTANIA TEKSTU KULTURY 159

ZAKOŃCZENIE	165
ZAŁĄCZNIK A	169
ZAŁĄCZNIK B	177
ZAŁĄCZNIK C	181
BIBLIOGRAFIA	191
SUMMARY	203

WPROWADZENIE

Pomysł podjęcia niniejszego tematu badawczego nasunął mi się podczas rozmowy z jednym z moich przyjaciół, który w przeciwieństwie do mnie ma wykształcenie techniczne. Zauważyliśmy wówczas, że choć obaj lubimy oglądać seriale telewizyjne i często oglądamy te same produkcje, zwracamy uwagę na ich zupełnie różne aspekty. W tym samym czasie zacząłem interesować się naukowo estetyką empiryczną (podejście ewolucjonistyczne i „klasyczne”, wypływające z prac Pierre’a Bourdieu¹) oraz koncepcjami teoretycznymi dotyczącymi kultury popularnej. Postanowiłem więc przyjrzeć się bliżej fundamentalnym różnicom, stawiając pytanie o to, czy osoby nienależące do kontekstu kulturowego, w którym produkowane są seriale (środowiska wykształconych mieszkańców wielkich miast), potrafią zrozumieć to, co chcą przekazać nadawcy chętnie oglądanych przez nich seriali. Innymi słowy, postanowiłem zbadać, czy kody pochodzące spoza wielkiego miasta są współmierne do kodów, które zostały zastosowane przy produkcji seriali, tylko bowiem ich współmierność umożliwia zrozumienie przesłania serialu, które wykraczałoby poza jego warstwę fabularną. W tym znaczeniu praca ta dotyka dwóch „wielkich tematów” eksplorowanych w naukach społecznych: wykluczenia i kultury masowej/popularnej. Gdyby moje wstępne intuicje zostały potwierdzone, mianowicie jeśli udałoby się wykazać, że przedstawiciele jakiegokolwiek kategorii społecznej, ze względu na brak stosownej kompetencji kulturowej, nie są w stanie w pełni partycypować w kulturze medialnej, to oznaczałoby, że kultura ta nie jest tak masowa, jak wydawało się wielu jej krytykom. Ten rodzaj wykluczenia nie stanowiłby oczywiście wykluczenia w bezpośredni sposób, lecz z pewnością byłoby to zjawisko niezwykle częste.

Podjęcie takiego tematu wymagało dwóch kluczowych decyzji: pierwsza dotyczyła respondentów, druga metody badawczej. Pierwszy wybór wydawał

¹ Podejście to nazywam „klasycznym” w sensie przyjętym w socjologii kultury. Nie należy go jednak utożsamiać z „estetyką” w rozumieniu Aleksandra Baumgartena czy Immanuela Kanta.

mi się łatwiejszy. W sposób teoretyczny stosunkowo łatwo było wskazać grupę narażoną na niedobór kompetencji kulturowej (rozumiem go jako niezgodność typowych standardów interpretacji ze standardami funkcjonującymi w wielkim mieście)². Byli to mieszkańcy obszarów, które borykają się z poważnymi problemami ekonomicznymi. Prace Pierre'a Bourdieu pokazują bowiem, że poszczególne typy kapitałów (ekonomiczny, społeczny, kulturowy i symboliczny) są od siebie zależne. W tym przypadku najważniejsza była zależność kapitału kulturowego od ekonomicznego. W Polsce za obszary, gdzie występuje ta zależność, można uznać miejscowości, w których dawniej zlokalizowane były Państwowe Gospodarstwa Rolne. Zdecydowałem ponadto, że moimi rozmówczyniami będą same kobiety. Wybór ten wydawał mi się uzasadniony ze względu na dwa czynniki. Po pierwsze, można wskazać wiele obszarów życia, w których dyskryminuje się kobiety (por. Rozdział 1), co zwiększa prawdopodobieństwo, że są one wykluczane także ze względu na kompetencję kulturową. Po drugie zaś, jak pokazują liczne statystyki (OBOP 2009: 2), kobiety częściej niż mężczyźni oglądają seriale telewizyjne³.

Znając liczne prace wnikliwie analizujące różne aspekty seriali telewizyjnych zarówno w kontekście polskim (por. np. Arcimowicz 2003; 2008; Kisielewska 2009; Łaciak 2007; 2008; Skowronek i Rutkowski 2010; Wiśniewski 2011), jak i międzynarodowym (por. np. Abu-Lughod 2002; 2005; Ang 2005; Tulloch 2000), postanowiłem tak skonstruować narzędzie badawcze, aby pomogło spojrzeć na interesujący mnie problem z nieco innej perspektywy niż dominująca w głównym nurcie badań. Większość polskich prac na temat seriali koncentrowała się dotąd – mówiąc językiem Gillian Rose – na obszarze „wytwarzania obrazu” (produkcja, dystrybucja) lub, znacznie częściej, na „obszarze samego obrazu” (treść), podczas gdy dało się zauważyć istotną lukę w stanie wiedzy, jaką był obszar odbiorczości (por. Rose 2010: 33). Postawiłem zatem przeprowadzić quasi-eksperyment. Umówionym uprzednio uczestniczkom badania proponowałem wspólne obejrzenie dwóch odcinków seriali (polskiego, tradycyjnego – *M jak miłość* – oraz amerykańskiej produkcji

² W terminach operacyjnych „ograniczona kompetencja kulturowa” lub „niedobór kompetencji” polega na niezgodności z oceną „sędziów kompetentnych”, którzy wzięli udział w badaniu (por. Rozdział 4).

³ Badania ilościowe, podobne do tego, które przywołuję, dowodzą, że kobiety stanowią znaczną część widowni seriali telewizyjnych (w tym przypadku 65%). Moje badanie pokazało, że dane te mogą być w pewnym stopniu zawyżone, ponieważ kobiety częściej przyznają, iż oglądają seriale, co nie znaczy, że wiedza mężów i partnerów na temat seriali, przynajmniej na polskich terenach popeegerowskich, ustępuje wiedzy żon i partnerek (por. Rozdział 5).

pt. *Współczesna rodzina*, którą należy zaliczyć do kategorii *post-soap*). Fakt, że seriale te różniły się od siebie w sposób zasadniczy, umożliwił zebranie „bogactw danych” (Charmaz 2010: 23). Moje badania różniły się od psychologicznych projektów, które często koncentrują się na relacjach pomiędzy postrzeganiem rzeczywistości a odbiorem programu telewizyjnego (stawiając pytania takie jak np. „Czy po zakończeniu filmu pokazywani na ekranie policjanci nadal są zajęci pracą policyjną?”, „Jeśli rodzina z serialu kłóci się, to czy po zakończeniu odcinka sprzeczka trwa nadal?”) (por. Kołodziejczyk 2009: 16). Głównym przedmiotem moich dociekań był odbiór serialu postrzeganego jako rzeczywistość sama w sobie.

Projekt składał się z dwóch części. W chronologicznie późniejszej części jakościowej interesowało mnie przede wszystkim, w jaki sposób respondentki będą odczytywały tekst kultury, którym jest serial telewizyjny. Brałem pod uwagę m.in.: stopień zrozumienia zastosowanych kodów, rodzaj interpretacji tekstu zgodnie z modelem zaproponowanym przez Stuarta Halla (1987), reakcje na treści polityczne i warstwę fabularną serialu. Taka konstrukcja badania wiązała się oczywiście z celowym doбором respondentek, które były zainteresowane udziałem w stosunkowo długim badaniu. Składało się ono bowiem nie tylko z części jakościowej (trwającej dwie do trzech godzin), ale również z wywiadu kwestionariuszowego, który pozwolił zebrać podstawowe dane na temat respondentek (por. Rozdział 4). Trzecim, wspomagającym źródłem danych były fotografie i obserwacje wykonywane w trakcie prowadzenia badań. Podczas analizy danych korzystałem z dwóch programów komputerowych. SPSS pozwolił mi zaprezentować w przystępnej formie dane ilościowe, natomiast w przypadku danych jakościowych (transkrypcje i zdjęcia) analizy i kategoryzacji znacznie ułatwiła praca z programem NVivo w wersji 9.0.

W niniejszym wprowadzeniu wyjaśnię także kilka decyzji związanych z terminologią, którą posługuję się w pracy. Komentarza wymagają przede wszystkim dwie pary terminów: „respondentki” i „uczestniczki badania” oraz „kultura popularna” i „kultura masowa”. W obu przypadkach są to pojęcia, których używam wymiennie, co nie znaczy jednak, że ich wymowa jest moim zdaniem zawsze identyczna. Poczynając od pierwszej pary: „respondentka” to słowo pochodzące z pozytywistycznego słownika metodologicznego, w przeciwieństwie do terminu „uczestniczka badania”, który często rezerwują sobie zwolennicy i zwolenniczki badań jakościowych. Ci ostatni argumentują, że ten zabieg językowy pozwala upodmiotowić osoby, które wzięły udział w badaniu. Moim zdaniem jednak rozróżnienie to nie jest kluczowe. Moż-

na bowiem traktować respondentki w sposób przedmiotowy, nazywając je „uczestniczkami badania”, lub dowartościowywać ich doświadczenie, pozostając przy klasycznym terminie „respondentka”. O szacunek dla badanych starałem się dbać w trakcie prowadzenia wywiadów, na etapie analizy traktując zaś oba wspomniane terminy jako wygodne synonimy (nie zapominając o ich rodowodzie). Podobnie jest z drugą parą pojęć – w całej pracy posługuję się terminami „kultura popularna” i „kultura masowa” w zasadzie synonimicznie. Jednak ze względu na fakt, że drugie z tych pojęć konotuje takie konteksty jak społeczeństwo masowe, które nie pomagają zrozumieć fenomenu, jakim jest główny nurt współczesnej kultury ponowoczesnej, a „kultura popularna” (przynajmniej w rozumieniu Johna Fiskego) kładzie nacisk na swobodę interpretacyjną, użycie to nie jest nigdy całkowicie dowolne. Ponieważ pojęcia te odnoszą się do podobnego fenomenu (kultura XX i początku XXI w.⁴), wybór jednego z nich podyktowany jest najczęściej aspektem kultury, który chcę naświetlić.

Zgromadzone wypowiedzi respondentek cytowane są w takiej formie, w jakiej zostały nagrane, a następnie przedstawione w transkrypcji. W rozdziałach 5–7 często pojawiają się dłuższe fragmenty wymiany zdań pomiędzy mną a respondentkami, ponieważ wymaga tego specyfika wywiadu grupowego (pojedyncze zdania, pozbawione kontekstu, mogłyby zmienić swoją wymowę). Szczegóły dotyczące sposobu kodowania poszczególnych grup fokusowych i respondentek zostały opisane w rozdziale 4.

Struktura książki przedstawia się następująco: rozdział 1, zatytułowany *Dwa rodzaje wykluczenia*, omawia teorie społeczne, które tłumaczą, dlaczego uczestniczki moich badań, jako mieszkanki terenów prowincjonalnych, defaworyzowanych ekonomicznie i kulturowo, a także jako kobiety, są narażone na szczególny rodzaj wykluczenia, jakim jest brak kompetencji kulturowej. W rozdziale 2 omawiam przyjętą przeze mnie definicję kultury. Ważną część tego rozdziału stanowi odwołanie do propozycji teoretycznej stworzonej w ramach szkoły Jerzego Kmity (społeczno-regulacyjna koncepcja kultury). W kolejnej części pracy omawiam ewolucję, jaką seriale telewizyjne przeszły w XX i na początku XXI w. Odwołuję się tam również do badań nad publicznościami telewizyjnymi. Rozdział 4 stanowi prezentację metodologii badań. W tym sensie zamyka on część „teoretyczną”. Rozdziały 5–7 składają się głównie z analizy rezultatów, które przyniósł projekt badawczy. Rozdział 5 obejmuje dane

⁴ Mam świadomość, że jest to pojęcie bardzo szerokie, obejmujące wiele różnorodnych i zmieniających się na przestrzeni lat zjawisk.

pochodzące z badań ilościowych. Rozdział 6 omawia wstępne uwagi interpretacyjne (wnioski pochodzące z obserwacji, nastawienie światopoglądowe respondentek). Natomiast rozdział 7 udziela odpowiedzi na kluczowe pytania badawcze.

Niniejsza książka nie powstałaby bez pomocy i cennych uwag wielu osób. Chciałbym szczególnie podziękować profesorowi Januszowi Musze, którego pomoc merytoryczna, a także możliwość uczestnictwa w seminariach prowadzonych przez niego w roku akademickim 2011/2012 na Wydziale Humanistycznym AGH dała mi możliwość lepszego sformułowania myśli zawartych w tej książce. Podziękowania należą się także wszystkim pracownikom Katedry Socjologii Ogólnej i Antropologii Społecznej, którzy uczestniczyli w dyskusji nad moim projektem badawczym. Bardzo pomocne okazały się również uwagi zawarte w recenzji autorstwa pani profesor Katarzyny Skowronek. Profesorowi Tomaszowi Szlendakowi dziękuję za liczne sugestie bibliograficzne. Wpływ na niektóre zawarte w książce myśli miały Magdalena Hoły-Łuczaj oraz Hanna Krocak. Ponadto prawdopodobnie nie udało by mi się zorganizować badań, gdyby nie pomoc Agaty Hoły i Marty Gruszeckiej. Dziękuję też moim przyjaciołom, którzy wzięli udział w badaniu porównawczym. Jestem wdzięczny także wszystkim gatekeeperom oraz uczestniczkom badań. Wypowiedzi tych ostatnich w dużej mierze składają się na rozdziały empiryczne niniejszej pracy, dlatego też wszystkie te anonimowe postaci powinny czuć się jej współautorkami.